

Fanatyzm religijny umacniający państwo

3 kwietnia 2015

Poprzednia dekada była falą „islamskiego fundamentalizmu” przetaczającą się przez cały świat muzułmański. W świecie szyickim doszło do konsolidacji „republiki islamskiej” w Iranie, pod charyzmatycznym przywództwem Ajatollaha Chomeiniego. Na przedmieściach zachodniego Bejrutu, Partia Boga lub Hezbollah stała się potężną siłą militarną i polityczną, tak wrogą baasistowskiemu reżimowi w Syrii, jak syjonistycznemu państwu Izrael, i głównym czynnikiem w libańskim zamieszaniu. W świecie sunnickim, „fundamentalistyczne” Bractwo Muzułmańskie jest rosnącą siłą polityczną w kilku arabskich państwach, i szczególnym cierniem w boku Assada w Syrii i Mubarak w Egipcie, których rządy jest zdeterminowane obalić. W Libii pułkownik Kaddafi uczynił z siebie awatar „fundamentalizmu islamskiego”, który jest zdecydowany rozprzestrzeniać w Afryce Północnej. Islamski fundamentalizm stał się także decydującym czynnikiem w polityce Azji Południowej, od Afganistanu, Pakistanu i Indii po Malezję, Indonezję i Filipiny.

Zarówno akademicy i politycy na Zachodzie, jak i mułłowie i zwolennicy „fundamentalizmu” w świecie muzułmańskim przedstawiają ten fenomen jako odrodzenie religii, odrodzenie wiary Proroka, które na Zachodzie może być przedstawiane jako nawrót przesądów i obskurantyzmu, a które na Wschodzie przedstawia się jako utopijne odrodzenie skierowane przeciwko złu nowoczesności i kapitalizmu. Oba poglądy na fundamentalizm islamski, każdy z nich służący interesom ideologicznym tych którzy je wyrażają, są błędne. Niestety, rewolucyjni marksiści, zwiedzeni religijnymi przejawami i symbolami tego zjawiska, zaakceptowali jego pretensje do stanowienia religijnego ożywienia, na co wystarczy odpowiedzieć słynnym zwrotem Marksa – które samo najczęściej wrywane jest z

kontekstu – o „opium ludu”. Podczas gdy nie ma wątpliwości, że islamski fundamentalizm jest mistyfikacją, nie dostrzeże się jego potencjału politycznego, jego zdolności do mobilizacji masowej i ustanowienia albo skonsolidowania aparatu państwowego, i jego prawdziwego ciągu jako przedmurza przeciwko socjalizmowi i rewolucji proletariackiej w świecie muzułmańskim, jeśli będzie się postrzegać go jako zjawisko religijne.

Prawdziwa demistyfikacja islamskiego fundamentalizmu opiera się na dwóch podstawowych spostrzeżeniach, które zostaną rozwinięte w tym artykule. Po pierwsze, sam termin „fundamentalizm islamski” z jego religijnym wydźwiękiem jest nazwą błędną. Pomimo swoich religijnych pozorów i symboli, islamski fundamentalizm nie jest wcale zjawiskiem religijnym. Tak naprawdę, będąc daleko od stanowienia sobą odrodzenia doktryn i tradycji islamu, ruch ten opiera się na odrzuceniu znacznej części doktrynalnego rdzenia i tradycyjnych podstaw instytucjonalnych islamu. Po drugie, rzeczywisty charakter islamskiego fundamentalizmu to charakter ideologii wygenerowanej przez imperatyw kapitalizmu państwowego. To warunki społeczne szczególne dla świata muzułmańskiego w epoce kapitalistycznej dekadencji, konieczność ideologicznej odpowiedzi adekwatnej do potrzeb kapitalizmu stworzyły zjawisko znane jako „islamski fundamentalizm”.

Zakres, w jakim islamski fundamentalizm odrzucił te same tradycje islamu, za których obrońcę się podaje, można dostrzec w jego monolityzmie kulturowym i politycznym. Klasyczny islam był doktrynalnie i teologicznie pluralistyczny. Nieobecność wewnątrz islamu wszelkiej doktrynalnej władzy, jaką historycznie miało zachodnie chrześcijaństwo w formie papieżstwa, zarówno wzmagała jak i odzwierciedlała ten pluralizm. Podczas gdy w świecie chrześcijańskim poza doktrynalną ortodoksją była tylko herezja. W klasycznym świecie muzułmańskim kwitły bardzo różniące się od siebie szkoły i mnogość wyznań oraz ruchów – wszystko w obrębie tego,

co powszechnie przyjmowano jako islam. Bezlitosny monolityzm i nietolerancja charakterystyczna dla islamskiego fundamentalizmu i jego politycznych reżimów stoi w ostrej sprzeczności z pluralizmem klasycznego świata islamskiego. Istotnie, te charakterystyczne cechy islamski fundamentalizm dzieli z faszyzmem i stalinizmem i stanowią one wcielenie najbardziej barbarzyńskich tendencji dwudziestowiecznego kapitalizmu państwowego. Widać to być może najlepiej w sprawie Salmana Rushdiego, w której to wyrok śmierci wydany przez ajatollaha Chomeiniego nie tylko narusza ducha tradycyjnego islamu i literę jego prawa, lecz odpowiada wyłącznie totalitarnym wymaganiom nowoczesnego państwa kapitalistycznego, jakimi są masowa mobilizacja i ksenofobiczna reakcja zapewniające ideologiczną kontrolę nad ludnością.

Stosunek między społeczeństwem obywatelskim a państwem dostarcza dalszej wskazówki co do stopnia, w jakim fundamentalizm narusza tradycyjne struktury świata islamskiego. W klasycznym islamie nie ma podstaw dla asymilacji religii przez państwo. Nic porównywalnego do tradycji cesaropapizmu w zarówno zachodnim, jak i wschodnim chrześcijaństwie z jego połączeniem kościoła z państwem. Ponadto klasyczny islam nie zezwala na redukcję społeczeństwa obywatelskiego do państwa. Tak naprawdę prawo muzułmańskie, szariat, jako kodyfikacja idealnego systemu etycznego było hamulcem dla nieograniczonej władzy politycznej despotycznego państwa. Ulemowie, specjaliści od doktryny i interpretacji prawa, byli tradycyjnie znaczną przeciwwagą dla i przeciwnikiem aparatu państwowego. Rzeczywiście, w następstwie grabieży Abbasydów (VIII wiek), „ulemowie i szariat stał się wyrazem autonomii społeczeństwa wobec monarchii absolutnej” (Marshall G. S. Hodgson, „Islam and image”, History of religions t. 3, 1964, s. 234). Wzorzec ten nie ogranicza się do świata sunnickiego. W szyizmie nieufność wobec światowej władzy i państwa jest historycznie wszechobecny.

Dla kontrastu, fundamentalizm islamski jest oddany bezlitosnemu tłumieniu społeczeństwa obywatelskiego i podporządkowaniu religii potrzebom totalitarnego państwa. Sama tkanina społeczna tradycyjnego społeczeństwa muzułmańskiego, już będąca w strzępach pod naciskiem kapitalizmu, otrzymuje ostateczny cios od aparatu państwowego skonstruowanego przez tych, którzy twierdzą, że je zachowują: islamska republika w swojej formie chomeinistowskiej czy kadafistowskiej jest państwem totalitarnym, które wykorzenia ostatnie pozostałości tradycyjnych społecznych i kulturowych form nie odpowiadających wymaganiom kapitalizmu w świecie muzułmańskim. To kolejny przykład pułapki historii!

Nawet patrząc na niego socjologicznie, islamski fundamentalizm nie jest wyrazem tradycyjnego islamu. Społecznym korzeniem i podstawą klasową islamskiego fundamentalizmu nie są klerycy (ulemowie i mułłowie) tradycyjnego świata sunnickiego i szyickiego, których pozostałości nadal istnieją, lecz należy ich szukać w większości wśród nowoczesnych, kapitalistycznych sektorów społeczeństwa: w ośrodkach miejskich, na uniwersytetach, wśród nauczycieli, uczonych, inżynierów itp. Nawet w „republice islamskiej” Chomeiniego, w której mułłowie odgrywają decydującą rolę, warstwa ta była tak naprawdę głęboko podzielona. Wielu mułłów sprzeciwiało się roli przyznanej państwu, która tak gryzła się z tradycyjnymi wzorcami, a wielu ajatollahów sprzeciwiało się przejęciu przez Chomeiniego władzy dyktatorskiej i roszczeniu przez niego pretensji do bycia imamem wbrew doktrynom szyickiego islamu (nasuwa się tu na myśl na przykład nieszczęsny ajatollah Shariatmadari). W wielu przypadkach ci duchowni, którzy sprzeciwiali się projektowi Chomeiniego działało w obronie tradycyjnych interesów ziemskich. Niemniej jednak, pokazuje to jedynie niekompatybilność tradycyjnego islamu i fundamentalizmu pielęgnowanego w „republice islamskiej”. Mułłowie będący na czele reżimu chomeinistowskiego są blisko związani z warstwami miejskimi, które stanowią decydującą społeczną bazę fundamentalizmu w dzisiejszym świecie

muzułmańskim. Ich celem jest wchłonięcie społeczeństwa obywatelskiego przez totalitarne państwo, którym będą kierować i administrować- państwo, które z konieczności jest wcieleniem kapitalistycznego prawa wartości.

Pod ideologiczną przykrywką odbudowania politycznej struktury najwcześniejszej wspólnoty muzulmańskiej, i kierując swój masowy urok na chłopów i tradycyjne masy drobnomieszczańskie kipiące od niezadowolenia, owe warstwy miejskie kierujące ruchami fundamentalistycznymi chcą zostać funkcjonariuszami zestratyfikowanego kapitału. Podczas gdy tradycyjnymi islam był obojętny jeśli nie wręcz wrogi wobec państwa, fundamentalizm islamski jest ideologią poświęconą sformowaniu wszechwładnego państwa. Fanatyzm islamskiego fundamentalizmu nie jest fanatyzmem religijnym, cofnięciem się do wieków średnich jak to się przedstawia na Zachodzie, lecz raczej fanatyzmem państwowym typowym dla gnijącego kapitalizmu na całym świecie. Nieważne jakby poszczególne formy nie różniłyby się od siebie z jednego sektora światowego rynku w drugi.

Pozostaje pytanie, co precyzuje konfigurację sił, które wygenerowały fundamentalizm w świecie muzulmańskim jako ruch i ideologię odpowiadającą imperatywom kapitalizmu państwowego. Kapitalizm państwowy nie jest zjawiskiem ograniczonym do zacofanych społeczeństw kapitalistycznych, czy skutkiem nieudanej rewolucji proletariackiej jak twierdzili niektórzy. Jest on uniwersalną tendencją kapitalizmu w jego fazie permanentnego kryzysu, i jako taki jego klasyczne wcielenie znajdziemy w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. W tych społeczeństwach kapitalizm państwowy został zbudowany, że tak powiem, oddolnie. Kapitalistyczne prawo wartości, początkowo ograniczone do faktycznego procesu bezpośredniej produkcji (formalna dominacja kapitału), zaczęło rozszerzać się na proces cyrkulacji i konsumpcji, ostatecznie wdzierając się w każdy aspekt życia społecznego i osobistego, i poddając swojej władzy całe społeczeństwo obywatelskie. W zacofanych

społeczeństwach, gdzie sam proces kapitalizacji w większości zbiegał się z kapitalistyczną dekadencją, imperatyw kapitalizmu państwowego dał się dobrze odczuć zanim taki organiczny proces mógł się dokonać (w niektórych przypadkach wtedy, kiedy dopiero co się zaczął). Wskutek tego, w wielu częściach świata kapitalizm państwowy wyłonił się pod nieobecność socjoekonomicznych i politycznych podstaw jakie istniały na Zachodzie; w znacznym stopniu musiał być skonstruowany odgórnie. By zrekompensować sobie słabość swoich fundamentów, kapitalizm państwowy w tych społeczeństwach nabrał co bardziej brutalnych form, a totalitarne państwo operowało bardziej bezpośrednim zastosowaniem siły i przemocy, jakie wymagało jego słabe wyartykułowanie, niż poprzez ogromną siłę nadzoru i kontroli reprezentowaną przez dobrze wyartykułowane społeczeństwo obywatelskie, teraz przez nie wchłonięte.

By zrekompensować sobie swoją słabość, państwo kapitalistyczne zwykle musiało się uciekać do najbardziej rasistowskich i ksenofobicznych form nacjonalizmu jako jedyne go kleju zdolnego skonsolidować jego władzę. Jednakże w świecie muzułmańskim nawet nacjonalizm, przy braku dobrze wyartykułowanych państw narodowych, często okazywał się być nieadekwatny do zadania dostarczenia ideologicznej bazy państwu kapitalistycznemu. Na przykład w Afryce Północnej, istnienie wielu różnych grup etnicznych (Arabowie, Berberowie), oraz zachowanie się podziałów plemiennych, czyni z islamskiej ideologii o wiele bardziej efektywną bazę dla mobilizacji mas niż nacjonalistyczne apele. Tak samo jest w Afganistanie i Pakistanie, gdzie nie ma czegoś takiego jak naród afgański czy pakistański, i gdzie tylko ideologia islamska dostarcza podstawy do skonstruowania stabilnego bytu. W Iranie i Indonezji, istnienie rywalizujących grup etnicznych w granicach tego samego państwa (np. Azerów, Beludżów, Arabów jak i Persów w Iranie), uczyniło z ucieknięcia się do ideologii islamskiej alternatywy dla możliwych wojen domowych i dezintegracji bytu polityczno-ekonomicznego. W każdym z tych

przypadków, ideologia islamska funkcjonuje nie jako religia, lecz jako zastępczy nacjonalizm, środek którym funkcjonariusze kapitału mogą dążyć do wykucia masowej bazy i spróbować dokonać legitymizacji swoich rządów.

Rozwój islamskiego fundamentalizmu w świecie muzułmańskim można zrozumieć i można mu się przeciwstawić jedynie wtedy, gdy stanie się jasnym, że stawiamy czoła zjawisku nowoczesnemu, nie średniowiecznemu, i kapitalistycznemu, nie tradycyjnemu. Zdolność islamskiej ideologii do mobilizowania wynędzniałych mas świata muzułmańskiego z pewnością zwiększa jej antykapitalistyczna retoryka, jej tępe odwołanie się do tradycyjnego świata zniszczonego przez szatańskie siły nowoczesności i westernizacji. Niemniej jednak, za tym ideologicznym płaszczykiem czyha imperatyw kapitalizmu państwowego i samo prawo wartości. W tym sensie, ideologia islamska nie może zaspokoić nadziei, jakie pokładają w niej masy skłaniające się ku niej. Co więcej, islamski fundamentalizm nie może zapewnić skonstruowania stabilnego bytu socjopolitycznego jako koniecznej struktury dla operowania kapitalistycznego prawa wartości. Ten wysiłek mający na celu odgórne skonstruowanie trwałego bytu państwowo-kapitalistycznego jest skazany na porażkę. Istnienie permanentnego kryzysu kapitalizmu jako sposobu produkcji, istnienie otwartego kryzysu gospodarczego, który najbardziej pustoszy Trzeci Świat, i nieobecność niezbędnej struktury dla dobrze wyartykułowanego społeczeństwa obywatelskiego ukształtowanego przez prawo wartości, oznacza że aparat państwowy wykuty w imię islamskiej ideologii będzie po prostu przewodzić procesowi rosnącej kapitalistycznej barbaryzacji.

Świat tradycyjnego islamu jest martwy, a islamska ideologia, która obiecuje go zachować, jest w rzeczywistości jego grabarzem. Jednakże, zaprowadza w jego miejsce nie postęp historyczny, który w tej epoce może przyjąć formę jedynie międzynarodowej rewolucji proletariackiej, lecz raczej ciemną noc totalitarnego kapitalizmu państwowego.

Autorstwo: Mac Intosh

Tłumaczenie: Internacjonalista

Źródło oryginalne: [„Internationalist Perspective” nr 15 \(zima 1989-1990\)](#)

Źródło polskie: [CIA](#)